

"Życzmy Wam zwycięstwa"

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Serdeczne pożegnanie delegacji koreańskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 bm. opuściła Warszawę delegacja związkowców koreańskich. Delegację zegnali przedstawiciele CRZZ oraz licznie przybyłe delegacje robotników stolicy. „W waszej nieustępliwiej, bo haterskiej walce przeciwko imperialistycznemu grabieżcom — macie pełne poparcie naszego narodu. Życzymy wam zwycięstwa, które będzie wielkim wkładem w walkę o pokój i lepszą przyszłość ludzkości” — powiedział, przewodniczący WRZZ Ogródowczyk — żegnając delegację koreańską.

GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 4
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 142 (773) KOSZALIN, PIĄTEK 25 MAJA 1951 r. ROK III



Do późnych godzin wieczornych napływają do powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju ze wszystkich gmin i gromad, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych meldunki o zwycięskim przebiegu Narodowego Plebiscytu Pokoju. Wszyscy pragną pokoju, wszyscy wzmoczoną pracą będą pracować dla pokoju, wszyscy będą walczyć o pokój. Na zdjęciu: członkowie Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju w Pырzyczach podsumowują wyniki głosowania.

Narodowy Plebiscyt Pokoju dobiega końca w całym kraju

Do dnia 22 bm 17.688 tys. osób podpisało Karty Pokoju

Meksykański kongres obrońców pokoju wzywa do walki przeciw imperializmowi amerykańskiemu

MEKSYK (PAP). W Meksyku zakończyły się obrady I meksykańskiego kongresu pokoju. Kongres postanowił ogłosić manifest do narodu meksykańskiego oraz wzmocnić kampanię zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju. Powzięta na kongresie uchwała żąda zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami, odrzucenia decyzji waszyngtońskiej konferencji panamerykańskiej, żąda pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego i zakończenia wojny w innych krajach: żąda powstrzymania remilitaryzacji Niemiec i Japonii, między innymi kontroli energii atomowej i dopuszczenia przedstawicieli Chin Ludowych do ONZ. Uchwała wzywa do walki przeciwko imperializmowi amerykańskiemu. Zebrani entuzjastycznie poparli przedstawione rezolucje.

W 6-tym dniu Narodowego Plebiscytu Pokoju 22.V br. liczba podpisanych kart plebiscytowych, zebranych przez Polski Komitet Obrońców Pokoju osiągnęła 17.688.997. Według doniesień z całego kraju Plebiscyt dobiega końca.

Milionowe rzesze społeczeństwa polskiego oddając głosy w Narodowym Plebiscycie Pokoju manifestują swą niezłomną wolę zachowania i utrwalenia światowego pokoju. Podpisując apel Światowej Rady Pokoju, Polacy ostro potępiają remilitaryzację Niemiec Zachodnich przez amerykańskich podlegaczy wojennych, ich zbrodnie w Korei i ich lud-

zawy według meldunków napływających z terenu została już niemal całkowicie zakończona. Do poszczególnych terenowych komitetów obrońców pokoju zgłaszają się jeszcze osoby, które ze względu na różnorakie przeszkody, jak np. wyjazdy służbowe, urlopy, czy choroby itp. nie zdołały jeszcze złożyć swych kart.

Podobnie i na terenie całego woj. warszawskiego prace plebiscytowe dobiegają końca.

W Warszawie kończy się podpisywanie kart plebiscytowych.

WARSZAWA PAP. Akcja plebiscytowa na terenie War-

Imperialiści angielscy grabili bogactwa Iranu a ludność robotnicza tego kraju żyje w straszliwej nędzy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS powołując się na komunikat rozgłoszony teherańskiej podaje, że grupa dziennikarzy zagranicznych w towarzystwie burmistrza miasta — Mehra i deputowanego Medallsi — Makli, zwiędziła na zaproszenie premiera rządu irańskiego — Mossadika południową dzielnicę stolicy.

Ludność tej dzielnicy mieszka w straszliwych warunkach. Większość mieszkań — to zakryte doły z dymnikami. W

nia przemysłu naftowego domagają mieszkający w tych dołach przymierający głodem i pozbawieni pracy ludzie.

Towarzyszący dziennikarzom zagranicznym deputowany Makli zapoznał dziennikarzy z życiem mieszkańców tych dołów, wyjaśniając jednocześnie, jak dalece dojrzała konieczność upaństwowienia irańskiego przemysłu naftowego.

Nie mogąc znieść dłużej tego straszliwego widoku, dziennikarze powrócili do centralnych dzielnic miasta.

O dalszy wzrost pogłowia trzody chlewnej

PREZYDIUM Rządu powzięło dnia 19 bm. uchwałę w sprawie rozwoju pogłowia trzody chlewnej w gospodarstwach indywidualnych. Uchwała ta jest poważnym bodźcem dla dalszego wzrostu produkcji hodowlanej. Kontrakcja trzody chlewnej przynosi chłopom-hodowcom wielkie korzyści i cieszy się dużą popularnością. Dowodem tego może być chociażby fakt, że przewidziana planem na rok bieżący kontrakcja 6 milionów sztuk trzody chlewnej została już przeprowadzona. Co więcej, chociaż zbliża się okres kontraktacji na rok 1952, wielu chłopów pragnie jeszcze zakontraktować na rok bieżący. Uchwała daje możność do 15 lipca br. przeprowadzenia zgłoszeń dodatkowych, i to zarówno tym, którzy w ogóle nie brali udziału w kontraktacji na rok bieżący, jak i tym, którzy swój udział chcieliby powiększyć. Aby umożliwić wszystkim chłopom dowolne kontraktowanie trzody chlewnej, uchwała przewiduje powszechność kontraktacji. Oznacza to, że prawo do kontraktacji dodatkowej na rok bieżący jak i na rok 1952, posiadają wszyscy — bez wyjątku — producenci trzody chlewnej, niezależnie od wielkości ich gospodarstwa, hodowli, czy ilości zakontraktowanych tuczników.

UCHWAŁA przywiązuje dużą wagę do sprawy powszechności, z całym naciskiem podkreśla, że stosowanie jakiegokolwiek ograniczeń w tej dziedzinie będzie karalne. Zdarzały się bowiem wypadki w terenie, że najbliższe ogniwa naszych władz państwowych i partyjnych oraz aparatu skupu, wypaczając zarządzenie, niewłaściwie je interpretując, wprowadzały samowolne ograniczenia. Uzasadniały np. kontraktację od wielkości gospodarstwa, od stanu hodowli, względnie od spełnienia warunków dostawy piodów rolnych w akcji skupu zboża. Uchwała ta kładzie więc kres wypadkom samowoli w wykonywaniu zarządzeń o kontraktacji, kładzie tamę bezmyślnemu i biurokratycznemu podejściu do rozwoju hodowli trzody chlewnej.

Uchwała przewiduje dalsze rozszerzenie ulg dla chłopów - hodowców. I tak np. przy ustalaniu norm dostawy zboża w ramach planowego skupu będzie się brało pod uwagę stan pogłowia w poszczególnych gospodarstwach. Hodowcy więc, którzy zakontraktują lub zakontraktowali większą ilość, będą mogli państwu sprzedać odpowiednio mniejszą ilość zboża. Jednocześnie przewidziane są ulgi podatkowe za terminową dostawę zakontraktowanych tuczników.

(DOKONCZENIE NA Str. 2)

jednym z takich dołów mieszka 120 osób. W dołach tych mieszkają robotnicy teherańscy z żonami i chorymi dziećmi.

Woda w tej dzielnicy miasta nie nadaje się do picia. Jest ona koloru czarnego i nikt nie jest w stanie domyśleć się, że przeznaczona jest ona do picia.

Mieszkaniec jednego z dołów — Seida Mohamed Pejami oświadczył dziennikarzom, że w tego rodzaju straszliwych dołach mieszka znaczna część robotników teherańskich, którzy z głodu i potem zarabiali na kawałek chleba. Ludzie ci — oświadczył on — nie chcą ażeby bogactwa narodu irańskiego dostały się w ręce obcokrajowców. Mieszkańcy dołów pozbawieni są najbardziej elementarnych warunków życia i pragną ażeby życie to uległo zmianie. Pragną oni otrzymać z powrotem naftowe bogactwa kraju, zagarnięte przez anglo-irańskie towarzystwo naftowe. Upaństwowie-

Rząd czechosłowacki protestuje przeciwko wroziej propagandzie amerykańskiej

PRAGA (PAP). Dnia 21 maja ministerstwo spraw zagranicznych Czechosłowacji przekazało ambasadzie USA w Pradze, notę, która stwierdza m. in., że rząd Stanów Zjednoczonych wykorzystuje swe stacje radiowe „dla prowadzenia wroziej działalności przeciwko Republice Czechosłowackiej, nadając kłamliwe informacje i prowadząc podlegającą propagandę”.

W drugim rozdziale noty stwierdza, że „4 maja 1951 ro-

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do sianokosów

WARSZAWA (PAP). W całym kraju trwają intensywne przygotowania do zbliżających się sianokosów, w czasie których — zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu — dokonany będzie sprzęt trawy z całej powierzchni łąk i pastwisk.

Przed wszystkim przygotowanie się do pełnego wykorzystania wszystkich maszyn kośnych w ośrodkach maszynowych i PGR. Jednocześnie oś-

rodki zawierają ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz małą i średniorolnymi chłopskimi umowami na koszenie maszynowe.

W województwach, posiadających małe obszary łąk, Rady Narodowe wraz z ZSCh organizują już grupy kośne, złożone z małych i średniorolnych chłopów oraz z członków spółdzielni produkcyjnych, którzy wyjadą na sianokosy do województw, gdzie są duże obszary łąk, a przede wszystkim do woj. olsztyńskiego, koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

Przy przejazdach na tereny sianokosów i przy przewozie siana grupy chłopów korzystają ze znacznych ulg kolejowych.

Międzynarodowa komisja dla zbadania zbrodni amerykańskich opuściła Koreę

PHENIAN (PAP). Komisja dla spraw zbadania zbrodni interwentów amerykańsko-angielskich, powołana przez Światową Demokratyczną Federację Kobiet, po wykonaniu stojących przed nią zadań opuściła Koreę.

7000 zabitych i rannych stracili agresorzy amerykańscy w Korei w ciągu 4 dni

PEKIN (PAP). Naczelne dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej donosi: Wojska ludowe w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi zadają wielkie straty amerykańsko-angielskim wojskom interwencyjnym.

Z dotychczasowych danych wynika, że w ciągu czterech dni oddziały amerykańskie i południowo-koreańskie straciły w zabitych i rannych przeszło 7.000 ludzi. Wśród zabitych znajduje się dowódca ósmego pułku południowo-koreańskiego. Wzięto do niewoli przeszło 6.000 amerykańskich, francuskich i liysnmanowskich oficerów i żołnierzy.

Zdobyto przeszło 3.000 karabinów, 180 ciężkich i zwykłych karabinów maszynowych, przeszło 60 miotaczy min, przeszło 30 ciężkich i wartościowych przedmiotów, 133 działa lżejszego kalibru, 31 czołgów, przeszło 800 samochodów i 66 radiostacji. Stracono 23 i uszkodzono 10 samolotów nieprzyjacielskich.

Naród koreański zbiera fundusze na budowę czołgów, samolotów i okrętów

PHENIAN (PAP). W Korei rozwija się patriotyczny ruch zbierania funduszy na budowę czołgów, samolotów i okrętów dla armii ludowej.

W prowincji Hawanhe zebrano do dnia 18 maja na ten cel 10.860.000 wonów, 2.111 worków zboża i żywności oraz kilka tysięcy drogocennych rzeczy. W prowincji południowej Hamgen na fundusz pomocy dla armii ludowej złożono 46.904.927 wonów, 1.917 worków z żywnością i kilka tysięcy wartościowych przedmiotów.

Naród chiński potępia bezprawną uchwałę ONZ o zakazie dostaw dla Chin

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie nielegalnej uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ o wprowadzeniu embargo na dostawy dla Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W oświadczeniu tym przedstawił chińskiego MSZ stwierdza m. in.:

Po bezprawnym uchwaleniu haniebnej rezolucji, która w sposób oszczerczy uznawała Chin za agresora, ten nowy bezprawny akt ONZ stanowi pogwałcenie Karty ONZ, zamach na kompetencje Rady Bezpieczeństwa i dokonana z premedytacją próba rozszerzenia agresywnej wojny.

Jest rzeczą najzupełniej jasną, że ta bezprawna rezolucja i akcja zmierzająca do wprowadzenia embargo na dostawy dla Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie może w najmniejszym stopniu wpłynąć na zwycięską walkę prowadzoną przez narody Chin i Korei przeciwko agresorom amerykańskim.

Naród chiński — stwierdza w konkluzji przedstawicieli chińskiego MSZ — stanowczo protestuje przeciwko tej bezprawnej i haniebnej rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest on głęboko przekonany, że zdoła odpowiedzieć na tę haniebną i bezprawną rezolucję zadaniem drugoczącej klęski agresorom amerykańskim.

Strajk generalny w Palermo odpowiedzi na bezprawne rozwiązanie wiecej komunistycznego

RZYM (PAP). W dniu 22 bm. odbył się w Palermo strajk generalny na znak protestu przeciw bezprawnemu rozwiązaniu komunistycznego wiecej wyborczego. 95 proc. robotników zatrudnionych w większych zakładach przemysłowych, oraz w stoczni przewało na jedną godzinę pracę. Ruch tramwajowy i autobusowy został wstrzymany na 15 minut.

Narzucaenie Japonii jednostronnego traktatu pokojowego byłoby pogwałceniem zobowiązań międzynarodowych

Uwagi Rządu ZSRR o amerykańskim projekcie traktatu pokojowego z Japonią

MOSKWA (PAP). W dniu 7 maja br. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Bogomolow wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w ZSRR A. Kirkowi „Uwagi Rządu ZSRR w związku z opracowywaniem przez USA projektu traktatu pokojowego z Japonią”.

Rząd ZSRR stwierdza, że otrzymany w dniu 29 marca br. od rządu Stanów Zjednoczonych projekt traktatu pokojowego z Japonią i w związku z tym uważa za konieczne poczynić następujące uwagi:

1 Uwagi rządu radzieckiego dotyczą przede wszystkim nieprawidłowego przygotowania traktatu pokojowego z Japonią.

Rząd radziecki ogłosił w marcu br., że przygotowanie traktatu pokojowego z Japonią nie może być dokonane przez jakikolwiek jeden tylko rząd i nie może być wynikiem konsultacji tego rządu z innymi zainteresowanymi rządami, lecz powinno być dokonane wspólnie przez wszystkie te rządy, jak to przewidują odpowiednio porozumienia międzynarodowe. Mimo to rząd Stanów Zjednoczonych nie odstępował od separatystycznych przygotowań traktatu pokojowego z Japonią usiłując uzurpować wyłączanie dla siebie to prawo.

Rząd Stanów Zjednoczonych dąży do odsunięcia Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów od przygotowania traktatu pokojowego z Japonią w tym celu, aby w sposób jednostronny narzucić Japonii w drodze dyktatu takie warunki traktatu pokojowego, jakich życzy sobie rząd Stanów Zjednoczonych.

2 Uwagi rządu radzieckiego dotyczą po drugie — tego, że amerykański projekt traktatu pokojowego z Japonią

Przedstawiciele młodzieży polskiej wyjechali na obrady Wykonawczego ŚFMD

WARSZAWA (PAP). Na rozprawie poczynającej się 24 bm. w Budapeszcie obrady komitetu wykonawczego ŚFMD wyjechała delegacja młodzieży polskiej w składzie: Stanisław Nowocień — sekretarz Zarz. Gł. ZMP oraz Mirosław Dyno — kier. wydz. zagranicznego ZG ZMP.

Posiedzenie poświęcone jest m. inn. omówieniu zadań ŚFMD w związku z przygotowaniem do III światowego zlotu młodych bojowników o pokój.

Nowa budowla socjalizmu w Polsce

Potężna zapora na Wiśle zaopatrzy całkowicie przemysł i ludność Śląska w dobrą wodę

KATOWICE (PAP). W Goczałkowicach na Śląsku powstaje na Wiśle jedna z największych w kraju zapor wodnych i olbrzymi zbiornik o pojemności kilkudziesięciu milionów metrów sześciennych wody. Ta jedna z największych na terenie Śląska inwestycja Planu 6-letniego ma na celu dostarczenie wody odpowiedniej jakościowo i w dostatecznej ilości zarówno dla ludności Śląska jak i na potrzeby miejscowego przemysłu.

Na szerokim froncie budowy, roboty są już w pełnym toku. Z dnia na dzień rośnie jedna z potężnych naszych budowl socjalizmu, będąca jeszcze jednym wyrazem troski naszego państwa o warunki bytu mas pracujących.

Zarówno większość mieszkańców Śląska jak i miejscowy przemysł korzystają z wód gruntowych, które zdobywano z wielkim trudem. Prace górnicze prowadzone na dużych głębokościach, powodowały

nią zawiera z punktu widzenia merytorycznego szereg niesłusznych założeń, sprzecznych z istniejącymi już porozumieniami mocarstw.

W pierwszym rzędzie odnosi się to do zagadnień terytorialnych.

Projekt amerykański nie tylko nie zawiera gwarancji przeciwko odbudowie militarystyki japońskiej, lecz nie przewiduje również w ogóle żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o rozmiary japońskich sił zbrojnych. Rząd radziecki uważa, że jest to jednoznaczne z udzieleniem Japonii zezwolenia na odbudowę militarystyki. Nie można także pominąć milczeniem faktu, że projekt amerykański nie określa żadnego terminu wycofania z Japonii wojsk okupacyjnych.

Znajdujące się na obszarze Japonii amerykańskie wojska okupacyjne wykorzystują terytorium japońskie oraz japońskie zasoby materialne i ludzkie dla zbrojnej interwencji w Korei, co nie da się pogodzić z porozumieniami międzynarodowymi.

Rząd radziecki ma inne jeszcze uwagi do projektu traktatu, które zamierza przedstawić na konferencji zainteresowanych mocarstw.

Wobec powyższego rząd radziecki proponuje:

I Zwolać w czerwcu lub lipcu 1951 roku sesję rady ministrów spraw zagranicznych w składzie przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Chin, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego dla przystąpienia do przygotowania traktatu pokojowego z Japonią, mając na uwadze przyciągnięcie do prac przygotowawczych przedstawicieli wszystkich państw, których siły zbrojne brały udział w wojnie z Japonią — z tym, że projekt traktatu pokojowego będzie przedstawiony konferencji pokojowej do rozpatrzenia.

II Opracować traktat pokojowy z Japonią na podstawie deklaracji kairskiej, deklaracji poczdamskiej i porozumienia jahtańskiego, kierując się następującymi zasadniczymi celami:

a) Japonia powinna stać się miłującym pokój, demokratycznym i niezależnym państwem;

b) demokratyczne prawa ludności Japonii powinny być zabezpieczone i nie można zezwolić na istnienie jakichkolwiek organizacji politycznych, wojskowych lub paramilitarnych, których celem jest po-

zbawienie narodu japońskiego jego demokratycznych praw — analogicznie do tego, jak to przewiduje traktat z Włochami;

c) jako gwarancję przeciwko odrodzeniu militarystyki japońskiej traktat powinien zawierać ograniczenie rozmiarów japońskich sił zbrojnych z tym, by siły te nie przekraczały wymogów obrony własnej — analogicznie do tego, jak to przewiduje traktat pokojowy z Włochami;

d) traktat nie będzie przewidywał żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju pokojowej gospodarki Japonii;

e) zniesione będą wszelkie ograniczenia w dziedzinie han-

dlu Japonii z innymi państwami.

III Traktat powinien przewidywać, że Japonia nie przystąpi do żadnej koalicji skierowanej przeciwko jednemu z państw, których siły zbrojne brały udział w wojnie przeciwko militarystycznej Japonii.

IV Traktat musi przewidywać wyraźnie, że w ciągu najwyższej jednego roku po jego zawarciu wycofane będą z terytorium Japonii wszystkie wojska okupacyjne i że żadne inne mocarstwo nie będzie miało ani wojsk, ani baz wojskowych w Japonii.

V Sygnatariusze traktatu pokojowego z Japonią powinni osiągnąć porozumienie w sprawie poparcia przystąpienia Japonii do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

George Sorla

Naród francuski walczy przeciw siłom wojny i faszystwu

(KORRESPONDENCJA Z FRANCJI)

W ostatnich dniach uwaga mas francuskich zogniskowała się wokół dwóch kluczowych wydarzeń, stanowiących ważny etap w walce przeciw odradzeniu hitleryzmu w Niemczech oraz wskrzeszeniu faszystwu we Francji, dokonywanym przez amerykańskich imperialistów i ich francuskich i zachodnio-niemieckich pachołków.

Konferencja międzynarodowa w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego odbyła się w Paryżu w dniach 12—15 maja. Z 13 krajów Europy przybyło na nią 266 delegatów, reprezentujących różne sfery społeczne i poglądy polityczne, zarówno katolików jak i komunistów, księży jak i robotników. Przy wspólnym stole obrad ludzkie, ożywił troską o uratowanie świata przed nową katastrofą wojenną, obradowali nad opracowaniem metod walki przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, dyskutowali nad konkretnymi formami przeciwdziałania budowie ogniska agresji w środku Europy.

W duchu całkowitej jednoznaczności delegaci w imieniu milionowych bojowników pokój przyjęli rezolucję, wyrażającą potępienie dla wojennej polityki amerykańskich okupantów, żądającą zerwania z polityką agresji, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi oraz wy-

cofania wojsk okupacyjnych z tego kraju.

„Dążenie do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zdemilitaryzowanymi i zjednoczonymi jest jednym z elementów ogólnej walki o zawarcie Paktu Pokoju” — stwierdza rezolucja. Walka prowadzona w każdym kraju o zdemilitaryzowanie Niemiec Zachodnich jest równocześnie walką tych krajów o swą własną niepodległość, o ogólne rozbrojenie.”

Słowa te przemawiają do umysłów prostych ludzi całej Europy. Pamiętają oni dobrze zaborców hitlerowskich, którzy prawie całą Europę zakuli w niewolę, zdejście im także sprawę, że odrodzenie Wehrmachtu oraz podsyćcie ducha odwetu stwarza niebezpieczeństwo dla narodów.

Konkretną formą walki z knowaniami imperialistów i ich służusów jest referendum narodowe w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeprowadzane przez francuskich bojowników pokoju i akcja uświadomienia społeczeństwu niebezpieczeństwo zagrażające ze strony adenerowskiej agencji imperializmu. Równocześnie prowadzona jest akcja propagandowa na rzecz organizowania wspólnej walki z narodem niemieckim oraz innymi narodami Europy przeciw amerykańsko-hitlerowskiemu spiskowi wojennemu.

Przeferowanie oszukawczej ordynacji wyborczej oraz ogłoszenie przyspieszonego terminu wyborów to fakt, który uniaocznili masom francuskim w całej jasności dążenie reakcji do utowrania drogi do władzy siłom faszystwu. Z najwyższym oburzeniem przyjęły masy pracujące Francji te nowe akty gwałtu, zmierzające do pozbawienia partii komunistycznej i ugrupowań postępowych przedstawicielstwa w parlamencie. W imię uratowania kraju przed faszystwem, w imię obrony wolności, masy ludowe pod przewodem Komunistycznej Partii Francji przystąpiły do kontrofensywy. W kampanii wyborczej komunisty wyjaśniają społeczeństwu stanowisko reakcji od gaullistów do socjal-demokratów. Na wiecu przedwyborczym, zorganizowanym przez KPF, tow. Duclos powiedział: „Burżuazja francuska dała wiele dowodów, że nie potrafi rządzić państwem i dlatego przygotowała się z zimną krwią do wezwania faszystów na pomoc. Uknuła spisek wszystkich partii proamerykańskich, od tzw. socjalistów Guy Molleta do jawnych faszystów de



Największy w Europie teleskop słoneczny znajduje się pod Leningradem

MOSKWA (PAP). W obserwatorium pułkowskim w pobliżu Leningradu zakończono montaż największego w Europie poziomego teleskopu słonecznego systemu laureata Nagrody Stalinowskiej — Ponomariewa. Teleskop ten wyposażony został w szereg nowoczesnych urządzeń umożliwiających dokonywanie fotograficznych zdjęć powierzchni słonecznej w niezwykle krótkim czasie.

Nowy preparat do leczenia astmy

Pracownicy naukowcy Wszechzwiązkowego Instytutu Chemiczno-Farmaceutycznego — I. Feldman i N. Kopyłowa wynaleźli nowy środek

lecniczy tzw. „Tfen”, który daje doskonałe wyniki przy leczeniu hipertonii, astmy, wad serca i innych chorób.

„Tfen” działa szczególnie skutecznie przy skurczach naczyń krwionośnych serca. Po upływie kilku zaledwie minut od chwili zażycia „Tfenu” ustają skurcze oraz spowodowane przez nie bóle.

Nowy preparat jest obecnie szeroko stosowany w klinikach Związku Radzieckiego.

Traktory elektryczne na polach radzieckich

MOSKWA (PAP). Do obwo- du zaporozkiego przybyła w tych dniach pierwsza partia traktorów elektrycznych oraz ruchomych podstacji dla ich obsługi.

Do pracy na traktorach elektrycznych skierowano najlepszych traktorzystów.

manistycznej. Wszystkie partie większości rządowej działają w interesach de Gaulle'a. Chcą one doprowadzić do wyboru faszystowskiego Zgromadzenia Narodowego, które będzie służyło popiera- niu agresywnych planów imperialistycznych zaborcami, sprzymierzonymi z francuską reakcją.

Zjednoczenie narodu do walki przeciw faszystwom, do walki o wolność i demokrację ma w obecnej kampanii wyborczej szczególne wielkie znaczenie. „Oddanie głosu na jakąkolwiek listę partii rządzących lub na partię de Gaulle'a — stwierdził tow. Duclos — oznacza głosowanie za fa-zyzmem. Odanie głosu na kandydatów Republikańskiego i Antyfaszystowskiego Związku Opo-

ru oznacza głosowanie za wolnością i pokojem”.

Komunistyczna Partia Francji jest główną siłą organizującą szeroki front narodowy w walce o uratowanie niepodległości Francji przed imperialistycznymi zaborcami, sprzymierzonymi z francuską reakcją.

Pod jej programem wyborczym, jednym programem, który zmierza do zawrócenia Francji z katastrofalnej, antynarodowej drogi wojen i ucisku, na drogę pokoju i wspólnej pracy z wszystkimi pokój miłującymi narodami, podpisują się wszyscy uczciwi ludzie Francji, wszyscy patrioci, którym droga jest wolność ojczyzny i przyszłość narodu.

GEORGE SORLA

O dalszy wzrost pogłowia trzody chlewnej

(DOKOŃCZENIE ZE Str. 1)

DOTYCHCZAS nie było u nas planowego, zorganizowanego skupu prosiąt. Toteż produkcja prosiąt podlegała ciągłym wahaniom w zależności od wahań popytu i podaży. Uchwała kładzie temu kres; poleca ona Ministrowi Handlu Wewnętrznego opracowanie państwowego planu skupu prosiąt i organizacji tego skupu. Prosieta skupywane z terenów posiadających nadwyżki hodowlane przerzucane będą na tereny wykazujące niedobory, a część z nich będzie przekazywana do tuczenia w Centrali Mięsnej. Uchwała ustala też cenę sprzedażną zakontraktowanych małocorowców wykorzystywanych już dla celów produkcyjnych (po 4 miodach) o 5 proc. wyższą niż obowiązująca cena dla danej klasy żywca. W ten sposób zapewniony zostanie stały wzrost produkcji prosiąt, a co za tym idzie produkcji trzody chlewnej.

Plan kontraktacji na rok 1952 pozostawia bez zmian cennik skupu trzody chlewnej. Znosi on jednocześnie obowiązek ubezpieczenia zakontraktowanej trzody, pozostawiając sprawę ubezpieczeń swobodnej decyzji chłopa.

Ułatwiając chłopom kontraktację przez wprowadzenie powszechności, przychodząc im z dalszą pomocą w postaci różnych ulg i ułatwień — uchwała przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju hodowli trzody chlewnej. Zwiększy ona korzyści chłopa, jakie płyną z kontraktacji, zwiększy jego zainteresowanie, podniesie poziom hodowli. Następstwem tego będzie niewątpliwie poprawa zaopatrzenia mas pracujących w mięso i tłuszcz.

Jest rzeczą konieczną, aby nasze organizacje partyjne wraz z kołami ZSL oraz Związkiem Samopomocy Chłopskiej jak najszerszej i najdokładniej upowszechniły treść uchwały.

NIE może być na wsi chłopa, któryby nie wiedział o tej uchwale gwarantującej dalszy wzrost hodowli, gwarantującej dalszą poprawę materialną chłopa-hodowcy. Organizacje partyjne i Rady Narodowe winny czuwać nad prawidłowym wprowadzeniem w życie tej uchwały, nad dokładnym przestrzeganiem zawartych w niej przepisów. Praworządność władzy ludowej wymaga likwidowania wszelkich aktów samowoli w interpretowaniu zarządzeń, wszelkich soblepańskich posunięć. Praca uświadomiania wśród chłopów o znaczeniu tej uchwały dla rozwoju wsi, dla rozwoju naszej gospodarki nie może być zastąpiona komenderowaniem lub administrowaniem.

Dobra realizacja uchwały przyczyni się do dalszego rozwoju produkcji hodowlanej, która wzmocni siłę naszej gospodarki narodowej, podniesie stopę życiową mas pracujących miasta i wsi.

B. T.

MINĘŁO BEZPOWROTNIE...

20 lat cofania się...

20 LAT rządziła burżuazja polska naszym państwem i w rezultacie — w najważniejszych gałęziach produkcji, decydujących o sile kraju i jego rozwoju, cofnęła ona naród poniżej poziomu produkcji z 1913 r.

W 1913 r. produkowaliśmy na jednego mieszkańca 1366 kg. węgla, w 1937 r. — 1.053 kg. (spadek produkcji o 23 proc.); stali produkowaliśmy odpowiednio w tych samych latach 57 i 41 kg. (spadek o 28 proc.); ropy naftowej — 36 i 13 kg. (spadek o 64 proc.); cynku — 6 i 3 kg. (spadek o 50 proc.). W liczbach absolutnych produkcja przemysłu na ziemiach polskich zmniejszyła się w latach 1913 — 1938 w sposób następujący: węgla o 5 miln. ton, stali o 200 tys. ton, surówki żelaznej o 200 tys. ton, cynku o 80 tys. ton, wyrobów walcowanych o 200 tys. ton, ropy o 600 tys. ton, superfosfatu o 20 tys. ton, cukru

o 150 tys. ton itd. Siłę tego spadku odczujemy jeszcze mocniej, jeśli uprzytomnimy sobie, że w tym samym czasie (okres 25 lat) ludność polska wzrosła o 6 milionów.

WCIĄGU 20 lat rządów burżuazji naród stał się więc biedniejszy, spożył — mniej, kraj jako całość, przy ogólnym spadku produkcji przemysłowej — a zwłaszcza żelaza i stali — został świadomie i zbrodniczo rozbrojony wobec wroga.

W rezultacie — przedwrześniowa Polska znalazła się na jednym z ostatnich miejsc wśród narodów Europy.

Gdzie leżała główna przyczyna cofania się naszego przemysłu i spożycia na przestrzeni międzywojennego dwudziestolecia?

Leżała ona przede wszystkim w wąskoogojstycznej, pałozżytniczej, niszczycielskiej polityce, uprawianej przez rzą-

żące Polską krajowe i zagraniczne kartele i trusty, uwzględniające tylko własne interesy klasowe, wbrew interesom i na rachunek interesów olbrzymiej większości narodu.

Wzrost liczby karteli w Polsce był wyrazem postępującej koncentracji kapitału finansowego w rękach nielicznej grupy kapitalistów. Ta postępująca koncentracja kapitału pociągnęła za sobą postępującą ubożenie szerokich mas ludności — nie tylko klasy robotniczej, lecz również drobnych przedsiębiorców i kupców oraz małą i średniorolnych chłopów.

W klasie robotniczej i inteligencji pracującej proces ten ujawniał się w rosnącej rezerwowej armii bezrobotnych i obniżeniu zarobków. Wśród drobnych kupców i rzemieślników znajdował on wyraz w licznych bankructwach przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zwłaszcza w latach kryzysu. Wśród małej i średniorolnych chłopów wyrażał się on przede wszystkim w niszczycielskiej polityce tzw. „nożyce cen”. W okresie lat 1931 — 1937 wartość produkcji rolnej wskutek spadku cen zmniejszyła się o 8,2 miliarda do 5 miliardów złotych (o 40 procent), kiedy ceny artykułów przemysłowych na skutek polityki monopolistów obniżyły się o wiele mniejszym stopniu, a nawet przy wielu podstawowych artykułach — wzrosły.

Grabieżcza polityka monopolistów i karteli w Polsce powodowała kurczenie się naszego rynku wewnętrznego (charakterystyczna cyfra: — w latach 1928 — 1934 zapotrzebowanie samej tylko wsi na artykuły przemysłowe spadło o 50 proc.), a to z kolei pociągało za sobą dalsze cofanie się przemysłu i dalszy spadek spożycia w kraju.

Wzrost liczby karteli w Polsce był wyrazem postępującej koncentracji kapitału finansowego w rękach nielicznej grupy kapitalistów. Ta postępująca koncentracja kapitału pociągnęła za sobą postępującą ubożenie szerokich mas ludności — nie tylko klasy robotniczej, lecz również drobnych przedsiębiorców i kupców oraz małą i średniorolnych chłopów.

Wzrost liczby karteli w Polsce był wyrazem postępującej koncentracji kapitału finansowego w rękach nielicznej grupy kapitalistów. Ta postępująca koncentracja kapitału pociągnęła za sobą postępującą ubożenie szerokich mas ludności — nie tylko klasy robotniczej, lecz również drobnych przedsiębiorców i kupców oraz małą i średniorolnych chłopów.

Wzrost liczby karteli w Polsce był wyrazem postępującej koncentracji kapitału finansowego w rękach nielicznej grupy kapitalistów. Ta postępująca koncentracja kapitału pociągnęła za sobą postępującą ubożenie szerokich mas ludności — nie tylko klasy robotniczej, lecz również drobnych przedsiębiorców i kupców oraz małą i średniorolnych chłopów.



Budowa nowego szybu naftowego w trzecim zespole Kopalni Kroszonińskiego. W głębi stary szyp przeznaczony do rozbiórki.

Głosy CZYTELNIKÓW

W gminnej spółdzielni w Manowie brak artykułów pierwszej potrzeby

W MANOWIE znajduje się filia spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Wyszweciu. W sklepie tym często brak takich produktów spożywczych, jak tłuszcz, cukier, chleb, wędliny. Ludność gromady Manowo, przeważnie robotnicy tartaczni i leśni, nie mają gdzie zaopatrywać się w te produkty.

Usunąć bolączki gromady Zieleniewo

Szosa przebiegająca przez gromadę ZIELENIEWO, gm. Stary Borek, jest bardzo ruchliwa, jeździ nią dużo samochodów, traktorów i wozów. Dlatego dla przegania bydła na pastwisko mieszkańcy gromady wybrali znacznie krótszą, publiczną, polną drogę. Tymczasem teraz jeden z mieszkańców, ob. Narbuntowicz samowolnie przyłącza tę drogę do własnej ziemi i chce ją zarość. Chłopi zwracali się ze

Im się nie śpieszy

W Spółdzielni Spożycwców „Wspólna praca” w Drawsku dział księgowy nie zrobił jeszcze bilansu za rok 1950. Dla czego? Dlatego, że pracownikom tego działu wcale się nie śpieszy.

Np. dnia 8 kwietnia br. księgowi Bielikowski, Bratnikow i

Dziwny stosunek do człowieka pracy

Ponieważ magazynier zespołu PGR Łęgi, ob. Awdycki, za niedbany był w pracy, dyrektor zespołu skierował go do maj. Dziwogóra, a stanowisko magazyniera miał objąć ob. Kowalczyk, który otrzymał w tym celu polecenie przeniesienia się na stałe do Potoczyna. Ob. Kowalczyk polecence wykonał, mimo, że kosztowało go to niemało trudu. Obecnie jednak: były magazynier kategorycznie oświadczył, że on ze „swego” magazynu nigdzie się nie ruszy, i o dziwo, dyrektor

Można i trzeba ukrócić machinacje przekupek

Na targu słupskim panują dziwne porządki. Przekupki od rana „czatują” na jadących do miasta chłopów i wykupują u nich wszystko: i nabiał i warzywa, sprzedając je później na targu po cenie bez porównania większej. Na zwracanie im uwagi odpowiadają hardo, że stałe ceny ich nie obowiązują i mogą zażądać tyle, ile chcą.

Odpowiednie władze winny ukrócić te machinacje słupskich przekupek.

Robotnicy PZPB zaciągają „Warty Pokoju”

W komitetach blokowych i zakładowych w Koszalinie w dalszym ciągu odbywają się zebrań, podsumowujące osiągnięcia w dziele walki o pokój. Wszędzie przebiegają one uroczysto i cieszą się wielkim zainteresowaniem społeczeństwa, które bierze w nich masowy udział.

W masówce zorganizowanej w Państwowych Zakładach Przemysłu Drzewnego nr 11 udział wzięli wszyscy pracownicy. Przedstawiciel MKOP ob. Ciarkowski w referacie swym podsumował dotychczasowe osiągnięcia komitetu zakładowego go podkreślając wzrost świadomości politycznej pracowników PZPB. Wskazał on na potrzebę prowadzenia dalszej walki o utrwalenie pokoju przez podejmowanie zobowiązań produkcyjnych, przyspieszających wykonanie Planu 6-letniego.

„Pamiętam dwie wojny — powiedział pracownik ob. Węglarek — ich okropności i zniszczenia, jakie spowodowały. Kartę plebiscytową złożyłem w przekonaniu, że i mój podpis razem z setkami milionów podpisów ludzi na całym świecie protestujących przeciwko wojnie udaremnią knowania podżegaczy wojennych.”

Ob. Jechna zabierając głos w dyskusji powiedział: „Zdaję sobie sprawę, czym grozi nam wojna. Musimy pamiętać słowa Towarzysza Stalina w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy”. Dlatego podpisując karty plebiscytowe przeciwstawiamy się zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich i wraz z uczciwymi ludźmi pracy na całym świecie doprowadzamy sprawę pokoju do końca.”

Dla przyspieszenia wykonania Planu 6-letniego i dalszej walki o pokój pracownicy

W dyskusji powiedział: „Zdaję sobie sprawę, czym grozi nam wojna. Musimy pamiętać słowa Towarzysza Stalina w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy”. Dlatego podpisując karty plebiscytowe przeciwstawiamy się zbrodniczym planom imperialistów amerykańskich i wraz z uczciwymi ludźmi pracy na całym świecie doprowadzamy sprawę pokoju do końca.”

Ważny wiersz wydrukowaliśmy w poprzednim (5) numerze „Zycia i Kultury”. Prosimy o napisanie do Redakcji i podanie adresu.

ANATOLIUSZ JUREN — SŁUPSK

Ważny wiersz wydrukowaliśmy w poprzednim (5) numerze „Zycia i Kultury”. Prosimy o napisanie do Redakcji i podanie adresu.

Ważny wiersz wydrukowaliśmy w poprzednim (5) numerze „Zycia i Kultury”. Prosimy o napisanie do Redakcji i podanie adresu.

Ważny wiersz wydrukowaliśmy w poprzednim (5) numerze „Zycia i Kultury”. Prosimy o napisanie do Redakcji i podanie adresu.

Ważny wiersz wydrukowaliśmy w poprzednim (5) numerze „Zycia i Kultury”. Prosimy o napisanie do Redakcji i podanie adresu.

Ważny wiersz wydrukowaliśmy w poprzednim (5) numerze „Zycia i Kultury”. Prosimy o napisanie do Redakcji i podanie adresu.

Ważny wiersz wydrukowaliśmy w poprzednim (5) numerze „Zycia i Kultury”. Prosimy o napisanie do Redakcji i podanie adresu.

Ważny wiersz wydrukowaliśmy w poprzednim (5) numerze „Zycia i Kultury”. Prosimy o napisanie do Redakcji i podanie adresu.

Konkurs - ankieta Głosu Szczecińskiego i Koszalińskiego

„Jak czytamy naszą gazetę”

Oby gazeta trafiła do świetlicy Kapitanatu Portu

Jakże odległymi wydają się te czasy, gdy marynarze z „Tadka” czy „Bizona”, pilot portowy, lub bosman z nabrzeża mając wolne od służby godziny zastanawiali się, jak je spędzić. Nie jeden wówczas zajął się do pokójki, którego drzwi zdobił napis: „Świetlica”. Zajął, popatrzył na kilka zakurzonych ławek, puste ściany i szybko wyszedł.

Potem szedł gdzieś bez celu, lub co gorsze do pobliskiej knajpy „Pod Bachusem”.

Od listopada ubiegłego roku na terenie Kapitanatu Portu stoi otworem piękny budynek — świetlica. Nie jest przypadkiem, że knajpa nie wytrzymała konkurencji ze świetlicą w oddziaływaniu na ludzi.

Dzisiaj, gdy pilot Jagniątowski oczekuje na statek, idzie do świetlicy, siada w wygodnym fotelu i słucha muzyki z głośnika.

Dzisiaj bosman Radecki z przyjemnością odwiedza świetlicę, znajdując w niej szachy czy inne gry, do których zasiada wraz z drugim towarzyszem pracy.

Jest tam i nieduża biblioteczka, jest osobna sala dla ping-pongistów i duża sala konferencyjna, w której odbywają się zebrania organizacji społecznych i wykłady szkolenia ideologicznego. Każdy znajduje dla siebie miejsce, czy to dla poczytania książki, posłuchania radia, czy choćby dla po-

dyskutowania o aktualnych wydarzeniach. Prawda, że w dniu pogodnym wielu woli grać w siatkówkę na placu, ale i plac jest częścią nowej świetlicy.

Tow. Boguszewski, etatowy kierownik świetlicy, jest najbardziej ze wszystkich zadawolony, patrząc na pożytek jaki pod względem kulturalnym przynosi naszemu zakładowi świetlica.

Tow. Boguszewski ma jednak zmartwienie. Otóż w świetlicy nie ma prasy. W pierwszych miesiącach była, i to co dziennie, potem również były gazety, ale nieaktualne, teraz zaś wcale nie ma. Ani „Głosu Szczecińskiego”, ani żadnego pisma związkowego, ani żadnego popularnego tygodnika.

— Ale teraz to na pewno poprawi się.

— Dlaczego? — zapyta ktoś zdziwiony.

— Z trzech powodów — odpowie świetlicy — obecnie mamy okres Dni Oświaty, Książki i Prasy, następnie mamy już własną Radę Zakładową, której przecież obowiązkiem jest dbać o pełne wyposażenie świetlicy no i nareszcie po 6-ciu miesiącach życia świetlicy doczekaliśmy się kontroli przez związek zawodowy. Była w naszej świetlicy tow. Golebiewska z ORZZ i obiecała, że prasa będzie tylko musze się zgłosić do wydziału kulturalnego oświatowego. Zgłosiłem się, ale nie zastalem tow. Golebiewskiej...

A gazet, jak nie było, tak nie ma.

Gazeta, to kolektywny organizator, to organizator pracy, walki o pokój. Plan 6-letni. Gazeta musi być w każdej świetlicy, tym bardziej w naszym zakładzie, w którym pracownik w każdej wolnej chwili przyjeździe z podróży szuka gazety, aby dowiedzieć się, co dzieje się na świecie.

Charakter pracy Kapitanatu Portu nie zezwala na tworzenie zespołów głośnego czytania gazet, niemniej bez gazetki obejść się jest trudno.

Nasza świetlica jest jedną z wielu zbudowanych dla podniesienia dobrobytu kulturalnego mas pracujących Polski Ludowej.

Nasza świetlica jest fragmentem rewolucji kulturalnej, której jesteśmy świadkami i uczestnikami. My wszyscy, pracownicy Kapitanatu Portu, wierzymy, jak wierzy tow. Boguszewski, że przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Balczewski i Wydział KO ORZZ zrobią wszystko, aby powiększyła się biblioteczka o książki fachowe oraz abyśmy w naszej świetlicy posiadali gazety.

WŁ. RADZIEJEWSKI
Kapitanat Portu — Szczecin

Kronika KOSZALINA

POLONIA — „Wesołe zawody” — film prod. czechosłowackiej. Początek o godz. 18-tej i 20-tej.

MŁODA GWARDIA — „Oddział Z-VII” — film prod. czechosłowackiej. Początek seansów o godzinie 17-tej. W niedziele i święta o godz. 14-tej i 17-tej.

MUZEUW W KOSZALINIE — przy ul. Armii Czerwonej 53. — „Wysta w grafiki polskiej” — otwarta we wtorek, czwartki i piątki od godz. 12-tej do 17-tej. W niedziele i święta od godz. 12 do 19.

DYZURUJE APTEKA SPOŁECZNA nr 10 przy ul. Zwycięstwa 30.

Szczeciński Zakład Graficzny.
Nr zam. 2044 — 23.5.51 — A-2-11101

ODPOWIEDZI Redakcji

ANATOLIUSZ JUREN — SŁUPSK

Ważny wiersz wydrukowaliśmy w poprzednim (5) numerze „Zycia i Kultury”. Prosimy o napisanie do Redakcji i podanie adresu.

Ważny wiersz wydrukowaliśmy w poprzednim (5) numerze „Zycia i Kultury”. Prosimy o napisanie do Redakcji i podanie adresu.

Nowe książki

»NOWE OPOWIADANIA KIJOWSKIE«

— Jurija Janowskiego

Z GŁOSIEM się jako o-
choćnik ludowego pospo-
litego ruszenia, aby
wstrzymać hitlerowców oble-
gających Kijów. Ruszyliśmy
na Zydowierz, ale już pod Ko-
rystyszewem zatrzymaliśmy
się, aby rozpocząć walkę... W
drugim dniu bitwy zostało
ranny i przeniesiono mnie do
Kijowa, do matki, Myślałem...
będę w domu, a potem nasi
wrócą z Dniepru. Stało się
inaczej...

Zińko, ślusarz ze słynnej ki-
jowskiej fabryki „Bolszewik”,
bohater opowiadania zatytuło-
wanego „Miasto za drutami”
— który wypowiedział przyto-
czne tu słowa — musiał po-
stać w mieście.

W podobnej sytuacji znalaz-
ła się część młodzieży, wiele
starszych ludzi, dzieci. Wypad-
ło im walczyć i żyć za drutami.

Losy właśnie tych ludzi sta-
ły się przedmiotem zaintereso-
wania pisarza ukraińskiego Ja-
nowskiego, który poświęcił im
zbiór swych opowiadań. Autor
czerpał materiały do swych
utworów z dokumentów, ze spi-
sanych wspomnień i ustnych
opowieści uczestników walk.
To między innymi jest przy-
czyną ich siły przekonująca-
cej i bezpośredniości przedsta-
wionych sytuacji.

Jakże wzrusza historia dwoj-
ga dzieci, które ukrywały się
przed hitlerowcami w ruinach
Kreszczatka. Oba chłopcy
nieśli razem zaledwie piętna-
ście lat. Kiedy hitlerowcy w
1943 r. wypędzili wszystkich
mieszkańców miasta — oni po-
zostali. Żywił się produktami
wykradanymi z niemieckiego
magazynu. W chwilach, kiedy
w ciemnym kącie piwnicy nie
groziło im niebezpieczeństwo,
marzyli o dawnym życiu pod
opieką rodziców, o radościach,
których doznawali w przed-
szkole, w teatrze dziecięcym,
w kinie, przed kioskiem z lo-
dami. Żywa ciągle pamięć
szczęśliwej przeszłości dodawa

ła im odwagi w chwilach naj-
większych niebezpieczeństw.

Chłopcy walczyli również z
hitlerowcami. Rozklejali na mu-
rach miasta afisze radzieckie,
które znaleźli w napół spalo-
nej drukarni. Treść tych plaka-
tów była biała. Często były to
reklamy filmów, afisze cyrko-
we. Ale hitlerowcy „raczyli się
miotaczami, jak po wybuchu bom-
by”.

Chłopcy przeżyli straszną o-
kupację. Kiedy wkroczyła Ar-
mia Radziecka stała na brze-
gu chodnika. „W pamięci żoł-
nierzy pozostały na zawsze te
małe figurki na bezludnych uli-
cach Kijowa”.

Inni bohaterowie opowiadań
Janowskiego, to żony robotni-
ków, uczniowie — pionierzy,
którzy przechowywali dwa puł-
kowe sztandary, kolejjarze, któ-
rzy pierwsi zorganizowali kon-
spiracyjny Komitet Rejonowy
Partii, starsi robotnicy. Dla lu-
dzi tych w latach faszystow-
skiej okupacji najważniejszą
była sprawa połączenia się,
zbierania sił dokoła łakonspi-
rowanych partyjnych ośrodk-
ów i prowadzenia pod ich wo-
dzą nieprzejednanej walki z
wrogiem.

Janowski pokazuje ich w róż-
nych sytuacjach życiowych.
Ludzie ci walczą z okupantem,
troszczą się o kawałek chleba,
pracują w przymusowych wa-
runkach, żyją ustawiczną myślą
o osłabieniu sił wroga na
najbardziej skromnych nawet
odcinkach walki.

Sytuacja jest bardzo trudna.
Nikt nie jest pewny dnia ni
godziny. Szaleje terror, głód.
A jednak mieszkańcy Kijowa
nie zalamują się. Dlaczego?

Zródłem siły bohaterów opo-
wiedzi Janowskiego jest mi-
łość do radzieckiej ojczyzny,
wiara w zwycięstwo Armii Ra-
dzieckiej i w wyzwolenie kra-
ju. Uczucia te ożywiały wszyst-
kich — starców i dzieci, kobie-
ty i młodzież. „Dusze ich —

jak pisze Janowski — zapuści-
ły korzenie w ziemi wspom-
nień w szczęśliwą przeszłość
radzieckiego życia i nią żyły”.

I dlatego, kiedy przyszło
wyzwolenie, ludziom tym nie
zabrakło sił do odbudowy znisz-
czonej wojennych, do walki o no-
we sukcesy na każdym odcin-
ku życia.
A. P.

Kto zagra
przeciw Węgom

Kapitan Sekcji Piłki Nożnej
GKKF ustalił następujące składy
reprezentacji Polski na mecze z
Węgrami:

Polska A (27 bm. w Budapesz-
cie): Borucz (Jurowicz), Gędek,
Glimas (rez. Wołosz), Suszczyk,
Kaszuba, Wiecezok (rez. Brzo-
zowski), Alster, Cieślik, Breiter,
Jaśkowski, Wesolowski.

Polska B (24 bm. w Chorzowie):
Skromny (Stefanyszyn), Sobko-
wiak, Janduda, Narloch, Orłowski,
Oprych, Olszewski, Rajter, Anio-
ła, Gracz, Wisniewski.

Rezerwowi: Baran, Serafin, Sze-
pański, Szczerk, Wiecezok (Stal
Gosnowiec), Franke, Szymorski,
Mordarski.

Festiwal filmów czechosłowackich

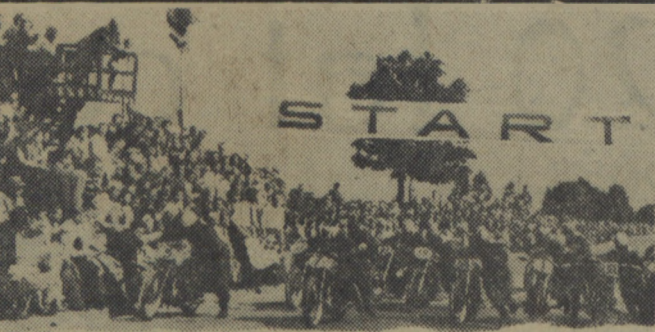


W ramach festiwalu filmów czechosłowackich zobaczy-
my dwa nowe filmy o dobrze znanej nam i naszym sąsia-
dom tematyce okupacyjnej. Pierwszy z tych filmów p. t.
„OSTATNI WYSTRZAŁ” grany jest dzisiaj i jutro w kinie
„Colosseum”. Pojutrze wejdzie na ekran drugi film „oku-
pacyjny” i zarazem ostatni w festiwalu — „ZASADZKA”.

„Ostatni wystrzał” pokazuje końcowy okres hitlerow-
skiej okupacji w małym miasteczku czechosłowackim, kie-
dy terror gestapo doszedł do maksimum, pochłaniając co-
raz to nowe i liczniejsze ofiary. Bohaterami filmu są robot-
nicy czechosłowaccy, którzy postanowili ulemożliwić przy-
gotowującym się do ewakuacji Niemcom wysadzenie w po-
wietrze fabryki. Podziemna organizacja robotnicza osiąga cel
— ratuje fabrykę, lecz nie obyło się bez ofiar: z za węgla
pada od ukrywających się jeszcze na terenie wyzwolonej
fabryki Niemców zdradziecki wystrzał, ostatni wystrzał w
oswobodzonym przez Armię Radziecką wolnym kraju.

Na zdjęciu: scena z filmu „OSTATNI WYSTRZAŁ”.

GŁOS sportowy



W niedzielę 20 maja 1951 r. odbył się w Warszawie
pierwszy eliminacyjny wyścig motocyklowy o Mistrzost-
wo Polski pod hasłem „Sport motorowy w walce o po-
kój i Plan 6-letni”. Wyścig rozegrano w 4 biegach elimi-
nacyjnych i jednym dodatkowym dla niezrzeszonych, nie
zaliczonym do eliminacji.

Na zdjęciu: Start do biegu w klasie 500 ccm.

Wysokie zwycięstwo
zapaśników fińskich w Łodzi

W hali na Widzewie roze-
grane zostało międzynarodowe
spotkanie w zapasach między
reprezentacją Fińskich Zwią-
zów Zawodowych TUL a re-
prezentacją ZS Włókniarz, za-
kończoną zdecydowanym zwy-
cięstwem Finów 7:1.

Wyniki:

W wadze muszej — Viher-
salo pokonał na łopatkę w 7
min. Rokitej.

W kocięcej — Turkkiła wy-
grał ze Sznajdrem w 14 min.

W piórkowej — Mustonen
wygrał na punkty z Gondzi-
kiem.

W lekkiej — Leppenen po-
konał na punkty Jakubow-
icza.

W półśredniej — Salonen
po wyrównanej walce zwycię-
żył Gołasia.

W średniej — Seppala zwy-
ciężył Gryta w 10 min.

W półciężkiej — Loopenen
przegrał na punkty z Rado-
niem.

W ciężkiej — Kangaslemi
zwyciężył w 7 min. Michal-
skiego.



Zapaśnicy fiń-
scy przewyższa-
li Polaków wy-
szkoleniem te-
chnicznym o-
raz byli silniej-
si fizycznie. —
Najlepszymi za-
wodnikami dru-
żyny fińskiej
byli Turkkiła
oraz Seppala.

Honorowy punkt dla Włók-
niarza zdobył w wadze pół-
ciężkiej Radoń.

Igrzyska sportowe
szkół ogólnokształcących w Złotowie

W rozegranych w Złotowie
Igrzyskach Sportowych Szkół
Ogólnokształcących wzięła udział
młodzież z powiatu człuchowskie-
go, waleckiego i złotowskiego.
Zawody odbywały się pod hasłem

walki o pokój i wykonanie Planu
6-letniego. Startująca młodzież
wzwała do wysokiego wyrobienie
sportowe i sprawności do pracy i
obrony.

W poszczególnych konkuren-
cjach zwyciężyli:

- chłopcy 60 m — Kozarzewski (Złotów) — 9,9, kula — Mallnowski 12,5;
- 100 m — Mallnowski (Walcz) — 11,9, oszczep — Pelowski (Człuchów) — 40,19, skok w dal — Gajda (Złotów) — 5,62, dysk — Sowka (Złotów) — 38,67, granat — Murzicz (Walcz) — 83 m, skok wzwyż — Murzicz — 1,60, sztafeta 4x100 m — Złotów — 51,7, olimpijska — Złotów — 3,55.
- Dziewczęta: 60 m i skok w dal — Duraj (Złotów) — 8,8 i 4,51, kula — Niebiesiak (Złotów) — 8,51, oszczep — Nadstawna (Złotów) — 23,85, skok wzwyż — Bindek (Złotów) — 1,30, granat i dysk — Nadstawna (Złotów) — 36,77 i 28,32, F. Rumiński.

Tabela koszańskiej
klasy wojewódzkiej

Po ostatnich rozgrywkach piłkar-
skich o mistrzostwo wojewódzkiej
klasy okręgu koszańskiego, sytu-
acja w tabeli przedstawiała się na-
stępująco:

Gwardia - Koszalin	8	16	31:2
Kolejarz - Słupsk	8	13	31:10
Unia - Szczecinek	9	11	21:17
Spójnia - Koszalin	8	8	11:9
Gwardia - Drawsko	8	8	15:20
Spójnia - Złotów	9	7	15:23
Kolejarz - Białogard	8	6	14:19
Spójnia - Darłowo	7	6	14:18
Stal - Ustka	8	4	13:22
Kolejarz - Szczecinek	9	3	9:37

Koszykarze I-ligowego
Kolejarza (Ostrów Wlkp)
grają dziś w Szczecinie

Koszykarze i siatkarze szczeciń-
skiego Kolejarza goszczą dzisiaj
u siebie Kolejarza z Ostrowa
Wielkopolskiego. Najbardziej inte-
resujące zapowiada się spotkanie
w piłce koszyko-
wej, do którego
dość wybitnie
w swym najsil-
niejszym składzie
I-ligowym.

Bedzie to czwar-
te z kolei spot-
kanie obu tych zespołów. W 3 po-
przednich, w piłce siatkowej zwy-
ciężyli drużyny szczecińskie, na-
tomiasz kosz kościelny się zwycię-
stwem kolejarzy ostrowskich.
Początek spotkania o godz. 19-ej
w szczecińskiej Hali Sportowej.

AZS na dwóch frontach

Dzisiaj o godz. 9-tej w Domu Me-
dyka odbędzie się turniej szacho-
wy pomiędzy AZS, a Budowlanymi
o Puchar TPP-R, którego posiada-
czem jest dotychczas AZS. O godz.
17-tej na stadionie Kolejarza ro-
zegrany zostanie mecz w piłce
nożnej o mistrzostwo klasy woje-
wódzkiej pomiędzy AZS, a Koleja-
rzem.



ALEKSANDER CZAKOWSKI Str. 279

A gdy spojrzała na Doronina, który wszedł właśnie do
stołówki, natychmiast zrozumiała, że on też jest zaniepokojony.

„Seiner Wiesielczakowa unosiła tymczasem wzburzone
fale w odległości trzydziestu mil od brzegu. Lodowaty wiatr
dął wprost w twarz stojącym na pokładzie rybakom. Odzież
na nich zamarała i chrzęściła za każdym poruszeniem. Ale
rybacy nie zwracali na to uwagi. Od tej chwili, gdy na po-
kład podniesiono pierwszy włok pełen ryb, ludzie zapomnieli
o wszystkim prócz tego, że wreszcie im się powiodło, że nie
na próżno tyle razy wychodzili na połów...”

Było to prawdziwe zwycięstwo! Już po raz piąty zgrzy-
tała winda trałowa, zanurzał się w wodę przerzucony ostro-
żnie za burtę włok i seiner, kołysząc się ciężko, jakby resz-
kami sił ciągnął za sobą pełne ryb sieci...

I znowu zgrzytała winda podnosząc włok i nową partię
ryb zsypywano do ładowni...

Jakby oczarowani zwycięstwem rybacy nie odczuwali bó-
lu i chwytając krwawiącymi rękoma za metalowe części win-
dy trałowej nie czuli lodowatego wiatru, zapomnieli o posiłku.

Na krótko przed północą ładownia była już prawie peł-
na.

Wiatr ucichł. W ciemnościach łagodnie szumiały fale.
Gdzieś bardzo daleko na czarnym widnokręgu zabłysły dwie
samotne gwiazdy.

Dymitr stał w sterówce. Podczas trałowania skupiał
wszystkie siły, by wyłowić jak najwięcej ryb. To rozkazy-
wał, by wypuścić włok, i wpatrywał się bacznie, jak sieci
pogrążają się w wodę, to znowu starał się według ruchu seine-
ru i odgłosów motoru odgadnąć, czy są we wlooku ryby, lub
aż do bólu w oczach wpatrywał się w powierzchnię wody,
skąd lada chwila miał się wyłonić włok.

Teraz było już po wszystkim. Ładownia pełna jest ryb.
Wypuszczono ostatni włok. Dopiero teraz Dymitr zauważył,
że morze się uspokoiło, wiatr ucichł i daleko na zachodzie
zapaliły się gwiazdy.

Str. 280 U NAS JUŻ ŚWITA

Pomyślał, że te same gwiazdy widoczne są chyba z brze-
gów jego ojczystego, z dzieciństwa mu znajomego Morza
Czarnego...

I mimo, że odzież jego zamarała i skurczyła się, mimo że
pokryły się lodem wysuwające się spod futrzanej czapki wło-
sy, mimo, że obrzmiały i popekały od lodowatego wiatru
wargi, Dymitr czuł się szczęśliwy.

Spojrzał na zegarek i, jakby sobie coś przypomniawszy,
kazał podnieść ostatni włok.

Kiedy ryby załadowano i ładownia wypełniła się po brze-
gi, Dymitr kazał wszystkim zejść pod pokład.

Było tu czysto. Kojki były starannie zasłane; na środku
palili się żelazny piecyk. Jeden z rybaków smażył na nim
świeżego dorsza. Gdy ludzie w ciepłym pomieszczeniu poczuli
ostre zapachy ryby, zrozumieli dopiero, jak bardzo przemarli
i jak są wygłodniałi.

Dymitr zszedł pod pokład ostatni. Podszedł do szafki,
wyjął butelkę ze spirytusem i nalał go do blaszanych kub-
ków:

— Wypijmy, chłopcy! Za pięć minut Nowy Rok!

Rybacy ożyli natychmiast.

— Ach tak! — zdziwił się jeden z nich. — Zapomniałem
na śmierć...

— A my jesteśmy na morzu... — tonem ubolewania, w
którym dźwięczała jednak nuta dumy, powiedział inny.

— Tak, jesteśmy na morzu — powtórzył Wiesielczakow
— ale mimo to powitamy Nowy Rok.

Było mu bardzo trudno mówić. Każdy ruch popekanych
warg sprawiał mu ostry ból. Ale chciał mówić, nie chciał
milczeć.

— Teraz na lądzie — ciągnął — będą pili także za nas
wszystkich. Za tych, którzy są na morzu, zawsze się pije.
Jest już taki zwyczaj. Wypijmy więc również. Za nasze
zwycięstwo, za pomyślny połów. A przede wszystkim za zdro-
wie Stalina, zdrowie tego, który zwrócił naszemu narodowi
te morza i ziemię!...

Rybacy w uroczystym milczeniu podnieśli blaszane kub-
ki do spleczonych, popekanych warg.

(c.d.n.)